Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 203. Lwów, Poniedziałek 31. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

CENA NUMERU 15 gr

PRENUMERATA. Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 32-19, w nocy 29-19. Telefon administracji 19. Konto PKO 140.561. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

**KSIĄŻKI SZKOLNE**

**mapy, obrazy; pomoce naukowe dla szkół wszelkich kategoryj — poleca**

KSIĘGARNIA NAUKOWA
Hotel George'a
**plac Marjacki 1.** 2373

## U progu szkolnego roku.

**Lwów,** 30 sierpnia.

(K) **Szkoła polska** rozpoczyna jutro **rok** swego rozwoju **w epoce niepodległości.** Siedmioletnia praca państwa i społeczeństwa na niwie szkolnej w świetle statystyki przedstawia się imponująco.

W szkolnictwie średniem mamy **779 zakładów,** w tem: państwowych 266, prywatnych 513. W szkołach tych kształci się około **230.000 młodzieży,** w tem męskiej 140.000 i 90.000 żeńskiej. Szkół **zawodowych** posiadamy **800,** do których uczęszcza około 110.000 młodzieży.

W szkolnictwie **powszechnem** mamy zakładów państwowych **27.866.** W szkołach tych pracuje **65.083 nauczycieli,** a ilość dzieci, korzystających z nauki wynosi **3.237.660.**

Cyfry te nie odpowiadają jeszcze naszemu państwowemu stanowisku, ale w każdym razie w niektórych działach nie stoimy zbyt w tyle. Gorzej natomiast przedstawia się nasz **problem szkolny, jeżeli chodzi o typy i programy.**

Na tym punkcie jesteśmy **w stanie nieustających reform i przewrotów.**

Najwięcej **wstrząśnień** doznała u nas **szkoła średnia,** która w pogoni za modnymi wzorami zagranicznymi **rozminęła się niejednokrotnie z linią praktycznej potrzeby** i obecnie znowu nawraca do starych, ale bardziej wypróbowanych form. Czy zaprowadzone przez pana ministra oświaty zmiany i redukcje godzin wyjdą szkole na lepsze — okaże najbliższa rzeczywistość.

Należy jednak podkreślić tu **objaw nowy i dodatni:** zainteresowanie się samego społeczeństwa sprawami szkolnemi. Dotychczas bowiem **problemy szkolne rozwiązywali urzędnicy ministerjalni i pedagogowie,** obecnie daleko idące reformy min. St. Grabskiego, a szczególnie **sprawa t. zw. utrakwizacji zmusi mimowolnie szerokie koła rodzicielskie do zajęcia odpowiedniego stanowiska.**

Dokonywa się też widocznie ściślejszy związek między domem a szkołą, który jest podstawą całego wychowania. **Może nareszcie zniknie z powierzchni naszego życia datująca się od czasów austrjackich opinja, że szkoła jest instytucją do wydawania niezbędnych do podań. załączników.**

Nowa reforma szkolnictwa nie powinna się ograniczyć do zmiany typów i programów. Należy pójść dalej i uwolnić zakłady wychowawcze od administracyjnego balastu, który stał się plagą społeczeństwa nietylko na terenie szkolnym.

Ponadto ministerstwo oświaty i władze ustawodawcze powinny **zmienić swój stosunek do nauczycielstwa.**

**Nauczyciel** nie jest administracyjną machiną, lecz wychowawcą i działaczem społecznym, który **musi mieć mózg wolny od trosk codziennych,** gdyż przez to wytwarza się pessymizm, który na młodzież działa zabójczo.

Społeczeństwo zaś, oddając dzieci do zakładów szkolnych winno mieć pewność, że państwo zabezpieczyło młodemu pokoleniu nie tylko odpowiednie patenty, ale i postarało się i o to, aby ze szkoły **wyszedł zdrowy moralnie i przygotowany do życia obywatel państwa.**

—oo—

## Konferencja w sprawie paktu bezpieczeństwa.

**Londyn,** 29. 8. (AW). W poniedziałek rozpoczyna się tu konferencja, dotycząca **prawnych punktów planu paktu bezpieczeństwa.**

Anglję zastępować będą Cecil Churst, Francję — Fromage, Belgję — Rolin, Niemcy — Gauss.

Konferencja ta potrwa parę dni. **Wyniki jej nie będą wiążące** dla żadnego z państw, biorących w niej udział.

**Londyn,** 29. 8. (PAT). Reuter dowiaduje się, że podczas **narad rzeczoznawców - prawników, rozpoczynających się dnia 31 b. m. w Londynie,** nastąpi wymiana zdań co do zapatrywań na kwestję projektowanego **paktu gwarancyjnego.**

Narady te będą nosiły charakter przygotowawczy i nieoficjalny. Celem ich jest przygotowanie gruntu dla konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sojuszniczych Niemiec.

—xox—

## Wspólna ofenzywa francusko-hiszpańska w Marokko.

**Paryż,** 29. 8. (AW). Z Madrytu donoszą, że ostatnio odbyła się tam hiszpańska **rada koronna,** na której przyjęty został plan **wspólnej ofenzywy francusko - hiszpańskiej w Marokku.**

Król i Primo Rivera mają pozostać kilka dni w Madrycie. Ostatnie wiadomości z frontu marokkańskiego podają, że **wojska francuskie przeważnie atakują Riffenów** na całej linji.

Okręty hiszpańskie **bombardują wybrzeże Riffenów** i ostrzeliwane są przez nich bardzo słabo.

**Paryż,** 29. 8. (AW). Marszałek Lyautey odjechał onegdaj z Casablanca do Francji. Pobyt jego w Paryżu będzie trwał tak długo, dopóki nie złoży kompetentnym władzom sprawozdania o położeniu wojskowem i politycznem w Marokku i nie udzieli w tej sprawie koniecznych wyjaśnień, poczem natychmiast wraca do Marokka.

—x ox—

## Doniosła sesja Ligi Narodów.

### Wezmą w niej udział najwybitniejsi dyplomaci.

**Londyn,** 29. 8. (PAT). Reuter. — Chamberlain wyjedzie w poniedziałek do Genewy, gdzie weźmie udział w środowem posiedzeniu sesji Ligi Narodów.

W tutejszych kołach politycznych przypisują duże znaczenie tej sesji Ligi Narodów. Z wnioskami w sprawie paktu gwarancyjnego i szeregu innych spraw bieżących wystąpią premjer belgijski Vandervelde i francuski minister spraw zagranicznych Briand.

PRYWATNY
**ZAKŁAD NAUKOWY**
**im. HENRYKA JORDANA**
**ulica św. Mikołaja 16.**
Telefon 14—36. 2375
**Wpisy** (dodatkowe) **31 sierpnia.**
Rok szkolny 1. września. **Kistryn.**

Wypożyczalnia książek „OŚWIATA"
**Lwów, Akademicka 8,**
poleca nowości w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.
Abonament zł. 1·50 miesięcznie. 2371

## Wielkie manewry niemieckie

### na pograniczu polskiem.

**Warszawa,** 29. 8. (AW). W pierwszej połowie września niemieckie ministerstwo wojny organizuje wielkie manewry na pograniczu Polski.

W manewrach tych wezmą udział załogi Malborga, Kwidzyna, Olsztynu, Elbląga, Królewca, Iławy. **Będą to manewry zakrojone bardzo szeroko.**

—co—

## Rząd zaprowadzi oszczędności w budżecie na r. 1926.

### Plan premjera Grabskiego.

**Warszawa,** 29. 8. (Tel. wł.). Premjer Grabski odbył dziś szereg **konferencji w sprawie budżetu** na r. 1926, między innymi z ministrem spraw wojsk. gen. Sikorskim.

Na odbytej dziś Radzie ministrów premjer przedłożył wniosek **zaprowadzenia oszczędności budżetowych w wysokości 10% budżetu preliminowanego,** a to ze względu **na sytuację finansową.**

## Notowania giełdowe.

**Dolar** w wolnym obrocie dnia 29 sierpnia w Warszawie 5.80 zł.

**Dolar** ustalony przez komisję dnia 29 sierpnia we Lwowie 5.65 zł.

**Zurych urzędowy.** N. Jork 5.1625. Londyn 25.06 i jedna ósma. Paryż 24.25. Wiedeń 72.75. Praga 15.30. Włochy 19.375. Belgja 23.35. Budapeszt 72.55. Sofja 3.725. Holandja 207.91. Oslo 106.50. Kopenhaga 127.00. Sztokholm 138.60. Hiszpanja 74.15. Bukareszt 2.55. Berlin 122.875. Belgrad 9.22.

**Giełda nowojorska.** Warszawa 17.75. Londyn 4.855. Paryż 4.70. Wiedeń 14.06. Praga 2.96 i jedna ósma. Włochy 3.76. Belgja 4.4225. Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.37. Sofja 0.74. Holandja 40.29.

V Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925 r.

# Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

**Plotka polityczna i jej cechy. Polityka i interesa finansowe. Pan Korfanty na widowni. Nazwiska i programy. Żelazni kandydaci na ministrów skarbu. Pan premjer przygotowuje się do kampanji.**

**Lwów, 30 sierpnia.**

(h) W modzie jest obecnie t. zw. plotka polityczna. Jak każda plotka, tak i ta posiada dwie charakterystyczne cechy: odrobinę prawdy i... tendencję.

Niewątpliwie podobnie należy oceniać kursującą **w ostatnich czasach plotkę** o przesileniu gabinetowem. Tkwi na jej dnie cień prawdopodobieństwa, a tendencja jest zupełnie widoczna.

W każdym razie, **rząd**, a specjalnie premjer Grabski, w ostatnich czasach **stał się przedmiotem mocnych ataków ze strony sfer t. zw. „gospodarczych“**. Usiłuje sfery te reprezentować i w ataku na p. Grabskiego przewodzi, wypróbowany szturmowiec — p. **Korfanty.**

Organa prasowe p. Korfantego, warszawska **„Rzeczpospolita“** i katowicka **„Polonja“**, już od kilku tygodni prowadzą zaciekłą kampanję anty - rządową, starając się wytworzyć **nastrój przesileniowy.** — Wtajemniczeni twierdzą, że przyczyna tych ataków pozostaje w związku **z odmówieniem p. Korfantemu przez Bank Polski żądanego kredytu 6 miljonów złotych.**

W związku z pogłoskami o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu, **wypłynęły też nazwiska.** Zazwyczaj nazwiska w takich sprawach są najbardziej interesujące. A programy? Te, w naszych stosunkach politycznych, zaciekawiają mniej i można ich wcale nie posiadać.

Z wymienianych nazwisk ewentualnych następców p. Grabskiego na urzędzie premjera wybijają się: min. **Sikorski** i marsz. **Rataj.**

Wskazują one, **że** centrem zainteresowań jest stronnictwo Piast, do którego zbliżeni są zarówno pierwszy, jak i drugi kandydat. Wprawdzie wczoraj rozesłał p. generał Sikorski za pośrednictwem „Pata“ oficjalne zaprzeczenie wiadomości, jakoby wstąpił do tego stronnictwa, jednakowoż jest zupełnie zrozumiałe, że p. Sikorski, jako polityk, może być w pewnej kombinacji politycznej sympatyczny temu, czy innemu stronnictwu.

Co do osoby **marszałka Rataja,** to wciągnięcie jej do jakiejkolwiek politycznej konfiguracji świadczyłoby, że ma ona mieć szerszą podstawę, opartą na koalicji stronnictw.

Na wszelki wypadek **stanowisko ministra skarbu** musiałaby zająć **osoba fachowa.** Wymieniają więc polityczni plotkarze nazwiska: **Szarskiego, Michalskiego** i t. p. żelaznych kandydatów na to stanowisko.

**Na razie premier Grabski,** po opanowaniu sytuacji walutowej, **czuje się bardzo mocnym** i do kampanji, która rozegra się dopiero na terenie sejmowym, stanie uzbrojony w silny zasób argumentów.

Poruszona przez **„Kurjer Lwowski“** sprawa przyśpieszenia obrad sejmowych dla wyjaśnienia sytuacji przenika coraz bardziej poglądy sfer politycznych i staje się jednym z postulatów demokratycznej prasy.

—xox—

# Nowy poseł Stanów Zjednocz. w Polsce

**przedstawił się Prezydentowi Rzeczypospolitej.**

**Warszawa,** 29. 8. Dnia 29 sierpnia br. o godz. 12 p. **John Stetson,** poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych, **złożył panu Prezydentowi Rzpltej swoje listy uwierzytelniające** na uroczystej audjencji w pałacu belwederskim, przy której byli obecni minister spraw zagranicznych, szef kancelarji cywilnej oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Rzpltej.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających wygłosił pan poseł następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji pismo Prezydenta Stanów Zjednoczonych uwierzytelniające mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przy Rządzie Polskim.

Jednocześnie wyrażam Waszej Ekscelencji **serdeczne pozdrowienie Prezydenta Stanów Zjednoczonych i jego życzenia pomyślności i dobrobytu dla Polskiego Narodu.** Pan Prezydent Stanów Zjednoczonych **wyraża szczerą nadzieję, że ścisłe stosunki,** które dotąd łączyły oba kraje, **będą trwały i nadal,** zacieśniając się coraz bardziej **ku obopólnej ich korzyści“.**

Pan Prezydent Rzpltej odpowiedział następującemi słowy:

„Otrzymując z rąk Pańskich pismo, akredytujące Pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjedn. Ameryki w Polsce, pragnę podziękować Jego Ekscelencji Panu Prezydentowi Stanów Zjednoczonych za uprzejme słowa, jak również za wybór, jaki uczynił w Pańskiej osobie. Nie wątpię, że na tej podstawie historycznej oraz **na podstawie świeżych wspomnień tej wspaniałomyślnej pomocy,** jakiej doznała Polska od Stanów Zjednoczonych w chwili odzyskiwania przez nią niepodległości, **stosunki pomiędzy naszemi dwoma państwami rozwijać się będą nadal,** zacieśniając się coraz więcej“.

—xox—

# Ministra Skrzyńskiego zastąpi na urzędzie premjer Grabski.

**Warszawa,** 29. 8. (Tel. wł.). Podczas nieobecności ministra Skrzyńskiego w Warszawie, zastępywać go będzie premjer Grabski, przy pomocy dr. Badera.

Pogłoski o przyjeździe posła polskiego w Bukareszcie, p. Wielowiejskiego, na zastępstwo ministra Skrzyńskiego, okazały się nieprawdziwe.

—xox—

# Obrazki z Amsterdamu.

**650-lecie miasta.**

(Korespondencja „Kurjera Lw.“).

(*) Wenecja północy, **Amsterdam** święci w bieżącym roku **sześćsetpięćdziesiątą rocznicę swego powstania.**

Właściwie **data założenia miasta tonie w głębokich mrokach** przeszłości, a dopiero nazwa Amsterdamu pojawiła się po raz pierwszy w roku 1275.

Pochodzi ona od rzeki Amstel, a końcówka „dam“ oznacza wał, czyli tamę i dlatego powtarza się w nazwach wielu miast holenderskich. Pierwotnie występował Amsterdam w dawnych kronikach jako **Amstelredam, Amsteldam, Amsteldamme.** Ponieważ zaś miasto to w dawniejszych jeszcze czasach wałów nie posiadało, przeto badacze mogą tylko stwierdzić, że istotny początek jego nie da się ustalić.

**Miasto tonie w ciężkiej, szarej mgle,** która spowija domy i pałace jak w zwoje gęstej gazy. Szerokie, lśniące, mokre ulice przecinają strumieniami światła mrok nocny. **Poezja i urok Amsterdamu — to kanały,** wciskające się pomiędzy mury miasta ramiona morza. Plątanina okrętów, masztów, kominów, holowników, łodzi żaglowych, motorowych, spacerowych czółen, które gonią zabawnie po kanałach.

**Płaty świetlne igrają po czarnej powierzchni wody,** przerzynane czasem gnającą pośpiesznie łodzią. Pod szerokimi łukami niezliczonych mostów szumi i wre. **Z gęstwiny okrętów padają przeciągle gwizdy,** lecą w dal ponad wodą, uderzają o ściany domów, nikną wśród koron wiązów, które na wązkich ulicach zawsze jeszcze znajdują dość miejsca.

**Marynarze** ująwszy pod rękę tęgie dziewczęta, **śpieszą do szynku. Dzieci klekocząc drewnianymi sandałami, tańczą przy dźwiękach narodowej pieśni.**

Z ponurego szynku dolatuje ton harmonijki. Wytrącone z uczciwego życia dziewczęta piją wódkę i śpiewają, jeżeli to jeszcze można nazwać śpiewem. Są rzeczy, które wszędzie na świecie występują w tej samej formie...

Z ziejącej światłem kawiarni płynie muzyka. Tu można podziwiać **elegancję, wykwint, srebrną i porcelanową zastawę.** Pije się czarną kawę, w jakości nieustępującą podawanej w „Café de la Paix“ w Paryżu.

Oto **Krasnopolski** — patrjarcha amsterdamskich hoteli „American“ albo „l'Europe“. Jedwabie, kosztowne płaszcze, smukłe, pielęgnowane ciała kobiece. Panowie na sposób angielski — **niema tu już nic holenderskiego. Wielkie miasta są międzynarodowe.**

Ale oto jedna z wielu małych, bocznych uliczek, a przy niej **prastara gospoda** taka, jaką odtwarzali wielcy niderlandzcy **mistrze pendzla.** Dziewuszki w narodowych strojach podają tradycyjny napój: „half-en-half“. Ciemno-brunatny likier, który każdy prawdziwy amsterdamczyk zwykł pić raz na rok.

I znowu wychodzimy w mglistą przestrzeń, by błądzić po uliczkach pomiędzy kanałami, śledzić ruch okrętów i łowić wśród sygnałów daleki odgłos dzwonów, który z wież Amsterdamu płynie na obszary wód...

—x ox—

## ZAMACHOWCY KAPPA BEZKARNI.

**Berlin,** 29. 8. Pisma tutejsze donoszą, że prokuratura niemiecka zawiesiła dochodzenia przeciw sprawcom zamachu Kappa. Zamachowcy z kap. Ehrhardtem i gen. Littwitzem na czele byli od kilku lat poszukiwani przez policję, której nie udało się wykryć miejsca ich zamieszkania. Zawieszenie dochodzeń równa się tedy amnestji dla tych, którzy brali udział w zamachu.

# Przesilenie gospodarcze w Niemczech.

**Zanosi się na ogólny strajk.**

**Berlin,** w sierpniu.

Z inicjatywy ministra pracy rozpoczęły się dziś rokowania celem **przeszkodzenia lokautowi** przeszło pół miljona robotników budowlanych, uchwalonemu przez pracodawców niemieckiego przemysłu budowlanego. W ministerstwie pracy rozpoczęły się rokowania robotników kolejowych **w sprawie podwyżki płac,** a w ministerstwie poczt ponowne rokowania pracowników pocztowych również o podwyżkę poborów. Równocześnie **rozpoczęli walkę o polepszenie bytu urzędnicy bankowi i pracownicy piekarscy,** szewcy i robotnicy tekstylni. Ślusarze budowlani rozpoczęli już **strajk.** Zanosi się na olbrzymi strajk w całych Niemczech. — Grozi także lokaut 200.000 robotników tekstylnych. Lokaut pół miljona robotników budowlanych grozi głodem 2 miljonom osób, wliczając w to rodziny robotników.

—oo—

—xoox—

# Kronika telegraficzna.

**Paryż,** 29. 8. **Gen. Żeligowski** po przyjeździe do Paryża udał się w otoczeniu oficerów polskich i majora Ilińskiego, zastępcy attaché wojskowego, **do grobu Nieznanego Żołnierza,** gdzie **złożył w imieniu armji polskiej wieniec.**

**Warszawa,** 29. 8. Dziś w min. rolnictwa pod przewodnictwem min. Janickiego odbyła się wstępna **konferencja** w sprawie **zorganizowania dostaw zboża dla wojska.**

**Londyn,** 29. 8. Reuter. Z Szanghaju donoszą, że akcja strajkowa zatacza coraz szersze kręgi i ogarnęła już dziś nawet czysto chińskie przedsiębiorstwa.

**Paryż,** 29. 8. **Prezes gabinetu oraz ministrowie pracy i finansów** konferowali wczoraj z dyrektorami banków w sprawie **likwidacji strajku urzędników bankowych.** Porozumienia nie zdołano osiągnąć.

**Wiedeń,** 29. 8. Zwolennicy **przyłączenia Austrji do Niemiec** urządzają jutro **wielką manifestację w sali ratusza.** Na manifestację tę przybyło 30 posłów niemieckiego Reichstagu, z prezydentem Loebem na czele.

**Londyn,** 29. 8. Urzędowo donoszą, że rząd angielski nawiązał ponownie **stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.**

## Pod znakiem czasu.

Lwów, 30 sierpnia.

Okres „przed pierwszym każdego miesiąca jest dla wszystkich ludzi, żyjących ze ściśle określonych dochodów tem, czem dla rolników czas przednowka. **Przed wojną trwał on trzy do pięciu dni — obecnie przedłużył się do dziesięciu, a nawet dwudziestu dni**, w których pierwszem zagadnieniem po obudzeniu się jest: **skąd pożyczyć parę groszy**, albo coby też można wziąć na kredyt.

Skoro oczekiwany „pierwszy" nadejdzie, połowa **otrzymanej pensji rozpływa się w mig** na zapłacenie niecierpiących zwłoki długów, zaciągniętych w nieszczęśliwym okresie przednowka ludzi „o stałych dochodach".

Potem żyje się dość swobodnie parę dni, następnie **„jako-tako"** — w końcu zaczyna się nanowo **przykra gonitwa** za uciekającym groszem.

Żyjemy wogóle, **ciągle z dnia na dzień**, zapominając o podstawie każdego gospodarstwa: **ułożeniu budżetu.** Każdy posiadający **określone miesięczne dochody, może przecież z góry określić**, ile może dziennie wydać i jaką sumę wolno mu na co przeznaczyć.

Każdy powinien stać się „Grabskim" dla samego siebie, a może dożyje chwili, kiedy okres „przed pierwszym" przestanie być prześladującą go zmorą — a przynajmniej skurczy się do dawnych kilku dni.

**M. H.**

——oo——

## Obrady nad reformą rolną

**Warszawa.** (Tel. wł.).

Nad poprawkami do ustawy o wykonaniu reformy rolnej obradować będzie senacka komisja gospodarstwa społecznego 31 b. m., a komisja skarbowo budżetowa 3 września.

——oo——

# Jak Lwów żyje i pracuje.

## Policja i policjant lwowski.

### Karygodne nadużywanie ofiarności ludzkiej.

Lwów, 30 sierpnia.

(wp) Lwów, **miasto liczące ponad 200.000 ludności posiada do swej dyspozycji**, według cyfr budżetowych, **niespełna 700 funkcjonarjuszy policyjnych.** Jeżeli z tej sumy wydzielimy **200 policjantów, pełniących służbę nadzwyczajną, nadetatową**, o której później wspomnimy i funkcjonarjuszy nieliniowych, to okaże się, że **pozostała suma jest niewystarczająca dla utrzymania zupełnego bezpieczeństwa miasta.**

A **„Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej"** mówi: Każdy funkcjonarjusz policyjny powinien pamiętać, że obowiązkiem jego jest ochrona publiczności i pomagać jej w każdej potrzebie. Zgodnie z tem, pamiętając zawsze, że najważniejszem zadaniem jest zapobieganie przestępstwom i ściganie winnych, **„winien się uważać za sługę, oraz opiekuna publiczności..."**

Wprawdzie w tym duchu wychowywana jest policja polska, ale mimo to ze względów od niej niezależnych, **nie potrafi ona nigdy podołać tym szczytnym obowiązkom.**

Dlaczego? Oto dlatego, że **naczelne kierownictwo policji, rozróżnia teorję służby policjanta i jej praktykę.**

**W teorji** policjant **ma pełnić służbę 8 godzin, w praktyce pełni 12 do 16 godzin, w teorji, policji nie powinien obchodzić** cały szereg spraw administracyjnych, który stanowi gros jej obciążenia, w praktyce, zużywa ona na ten cel swych ludzi i ich pracę, kosztem, oczywiście bezpieczeństwa ogólnego. **Oto obraz najłatwiejszego robienia oszczędności.**

To też rozmawiając w sferach policyjnych słyszy się: „Tak powinno być, proszę pana, ale jest tak; poprostu zabiera nam się ludzi na stanowiska nieobsadzone, nieetatowe... I cóż my mamy wtedy robić. Przykład: Przed sądem od kilku miesięcy stoi posterunek, czy panowie przypuszczają, że **mamy nań etat**? Gdzie tam! Bierze się człowieka z jego stałego innego miejsca, bo innego nie mamy...

— Czy tego rodzaju stosunki realnie wpływają na stan bezpieczeństwa miasta? — pytamy.

— Dzięki Bogu, jak można, **tak się pracuje, aby było jaknajlepiej.** Wyłapaliśmy więc 2 szajki kasiarzy o „sławie" międzynarodowej, są jednak przestępstwa, że tak powiemy „sezonowe". **Kradzieże mieszkaniowe i kieszonkowe sprowadza lato** — jest to zrozumiałe; zima natomiast, obfituje w kradzieże strychowe; dni świąteczne i soboty — we wszelkiego rodzaju **awantury i bójki;** słowem te dni wyglądają, jak ze stacji pogotowia ratunkowego.

Na to wszystko „ma oko" **każdy komisarjat** w swoim rejonie, z 80 przeciętnie ludźmi, podzielonymi na 4 grupy, z których trzy pełnią służbę, a czwarta tworzy, pewnego rodzaju oddział „sztabowy".

Mogłoby być bardzo dobrze gdyby nie, jak wspomnieliśmy **przeciążenie komisarjatów**, pracą administracyjną, nic wspólnego nie mającą ze służbą bezpieczeństwa.

**Policja lwowska tworzy swoją „rodzinę".** „Rodzina" ta ma swój klub sportowo-kulturalny, bibliotekę, czytelnię, bufet, sale bilardową i doskonałą kręgielnię. Temu wszystkiemu patronuje prezes p. inspektor dr. **Torwiński.**

Do niego, więc zwracamy się z pytaniem:

— Jak wygląda **praca oświatowo-kulturalna** wśród policji?

— Poza klubem, stanowiącym centrum tej pracy, rozwijamy ożywioną działalność w dziedzinie lekkiej atletyki, szczególnie, w piłce nożnej. Wygraliśmy już parę meczów: z „Białym Orłem": 3:1, „Grafiką" 3:1, 14 p. ułanów: 5:3, a dziś rozgrywamy o g. 12 m. 30 z „Białym Orłem" mecz rewanżowy. Proszę przyjść i przekonać się naocznie — zakończył nam p. prezes **inspektor dr. Torwiński.**

Jeżeli policjant lwowski, po dwunasto, nierzadko, szenastogodzinnej służbie, żwawo staje w szeregu swej drużyny na boisku, to jest objaw jego wielkiego uspołecznienia i nie zamykania się w ciasnym kręgu przykrych i zaszczytnych zarazem obowiązków policyjnych.

——oo——

## Ponoś...

### Kalambur Opatrzności.

Stało państwo modły do nieba,
Naprzykrzało się długo Panu:
Daj nam Panie, czego nam trzeba —
**Wyjątkowego męża stanu!...**

Coś się snać przesłyszało Panu,
Zlepił w pośpiechu coś innego:
**Z wyjątkowego męża stanu**
Męża **stanu wyjątkowego...**

**Kleks.**

## Przesilenie w sjoniźmie.

**Wiedeń**, 29. 8. Rokowania celem **skłonienia dra Weizmanna** i **członków egzekutywy do pozostania na swych stanowiskach**, doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Specjalna komisja wypracowuje **rezolucję, która wyraża zaufanie komitetowi wykonawczemu** i zaznacza, że jest ogólnem życzeniem wszystkich grup organizacji sjonistycznej, aby dotychczasowy **komitet wykonawczy pozostał nadal na czele ruchu.**

Prezes dr. Weizmann i wiceprezes Sokołow otrzymali od kongresu **polecenie utworzenia nowej egzekutywy.** W kołach sjonistycznych sądzą, że rezolucja powyższa umożliwi drowi Weizmannowi **cofnięcie dymisji.**

---

**Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 31. 8. 25.**

**H. BARBUSSE.**

# Kara.

**Przełożył z francuskiego L. S.**

Pan du Rosier szedł drobnemi krokami przez brukowany plac, pochyły, wysoki i wąski, jak jakie podwórze, który oddzielał kościół katedralny od bramy jego domu. Słońce, chyląc się ku zachodowi, złociło kamienie bruku swemi promieniami i barwiło na fioletowo jego piękne, granatowe ubranie.

Pan de Rosier był notarjuszem w małem miasteczku, niedaleko Paryża. Miał twarz różową i uśmiechniętą i srebrzyste, starannie pielęgnowane bokobrody. Przechodnie kłaniali mi się z szacunkiem, a on z powagą i godnością wszedł do swego mieszkania.

Gdy był sam w swoim gabinecie, wyraz twarzy jego zmienił się nagle. Znikł z niej uśmiech zadowolenia, a natomiast twarz wykrzywiła mu się brzydkim grymasem. Powodem tego nie mogła być podagra, gdyż chodził po pokoju żwawym krokiem, poczem przystąpił do małych, zielonawych szyb w oknie i spojrzał w duży ogród, gdzie olbrzymie, wiekowe wiązy rzucały swój cień na zieloną murawę. A ogród ten nagle zajaśniał dla naszego notarjusza jakimś dziwnym blaskiem, bo oto pojawiły się w nim jego żona, Adela i córka, Hortenzja. Tworzyły one uroczą grupę i były do siebie uderzająco podobne: Hortenzja przypominała zupełnie pastel owalny, zawieszony nad biurkiem notarjusza, który wyobrażał jej matkę, Adelę, jako narzeczoną.

Pan de Rosier uśmiechnął się, widząc obie te istoty, które kochał nad wszystko. Ale potem twarz jego znów ściągnęła się kurczowo, jak gdyby pod wpływem wewnętrznego bólu i wyglądała jak na obrazach malarzów twarz ofiary, dręczonej przez duchy piekielne.

Albowiem człowiek ten, napozór bogaty, otoczony powszechnym szacunkiem, był zrujnowany. Lada dzień, gdyby w teatrze, musiała wyjść na jaw straszliwa prawda i wprawić w zdumienie wszystkich widzów w mieście.

Z piersi wyrwało mu się ciężkie westchnienie... Widzi przez okno, jak jego żona i córka jadą same na obiad do hrabiny Z. koczykiem, którym powozi stangret jego, Flormond.

Widzi również przez okno swoich pisarzy, wychodzących z biura, małego chłopaka do posługi, Rudolfa i pokojową Melanję, którzy wszyscy idą z domu. Zostaje sie sam.

Zgarbiony na swym fotelu, przy bladem świetle lampy, myśli o ciężkich ciosach, jakiemi go los przygniata, o strasznej niespodziance, jaką spotka niewinne a drogie mu osoby, o dalekich krewnych, którzy spoglądają na niego z takim szacunkiem. Wiadomość o jego upadku wprawi w zdumienie wszystkich notarjuszów z całej prowincji i dotrze niezawodnie do samego króla, który podróżując raz w te strony, wymówił jego nazwisko.

Wtem dało się słyszeć głuche uderzenie młotkiem do bramy. Ktoś zapukał do niego o godzinie 7-ej wieczorem.

Nikogo nie było w domu. Sam przeto, wziąwszy lampę w rękę, poszedł odsunąć ciężkie rygle u bramy. W ciemności nocy jesiennej widzi spiczasty kapelusz, niewyraźne rysy twarzy, wysoką postać, okrytą płaszczem, którym potrząsa wiatr wieczorny.

Gość woła:

— To ja, Leonard.

I radośnie wyciąga ku niemu ramiona. To istotnie jego stary przyjaciel, właściciel okrętu w Hawrze. Wchodzą obaj do domu. W słabo oświetlonym przedpokoju cienie ich niesamowicie poruszają się na murach. Podróżny, przy świetle lampy, ukazuje się pokryty kurzem, zdyszany, znużony długą podróżą.

Przybywa z daleka: poprzedniego dnia wieczorem był jeszcze w Hawrze, a dzisiaj rano w Rouen.

— Muszę wkrótce znów odjeżdżać, powiada.

Jak zwykle, jest on, mimo pośpiechu, rozmowny i rozwlekły, a z twarzy ciemnej, gdyby z bronzu ulanej, oczy patrzą niespokojnie na wszystkie strony.

Opowiada swemu przyjacielowi, że korzystał z krótkiego przystanku dyliżansu pocztowego — pośpieszył do niego, by mu wręczyć, jako depozyt, sto tysięcy dolarów, które mu teraz w drodze są ciężarem.

— Oto pieniądze.

Wręcza je notarjuszowi, jeszcze jeden uścisk i chce odchodzić.

— A pokwitowanie? — pyta notarjusz.

— Poślesz mi je jutro. Obecnie nie mam czasu czekać. Dyliżans, którym jedzie oprócz mnie bogaty Anglik, mógłby odjechać bezemnie.

I Leonard znika, a pan du Rosier zostaje na miejscu, oszołomiony tym nagłym wypadkiem. Zaświeca napowrót lampę, którą wiatr zgasił, wchodzi do swego gabinetu, składa otrzymane pieniądze do szuflady biurka — pogrąża się w zadumie.

Myśli z gorzkim uśmiechem, że dom jego zawiera majątek, o którym wszyscy sądzili, że on go posiada.

Wzrusza ramionami, wzdycha i

## Przed Zjazdem oficerów rezerwy.

**Lwów, 30 sierpnia.**

(*) Związek oficerów rezerwy obradował wczoraj w sali Instytutu Technologicznego nad **programem Zjazdu oficerów rezerwowych, który odbędzie się w niedzielę i poniedziałek 6 i 7 września** i będzie połączony z **uroczystością poświęcenia płyty Nieznanego Żołnierza.**

Ustalono następujący **program zjazdu:**

O godz. 9.30 zbiórka oficerów rezerwy na pl. św. Ducha. O godz. 10 Msza polowa na pl. Marjackim przed figurą Matki Boskiej, następnie poświęcenie sztandaru Związku inwalidów, a pod pomnikiem Mickiewicza poświęcenie płyty Nieznanego Żołnierza. Przemówi prezes Związku oficerów rez., a delegat Związku warszawskiego złoży na płycie wieniec.

Następnie odbędzie się **defilada wojska** i oficerów rezerwy, poczem uczestnicy Zjazdu udadzą się na obrady.

W **poniedziałek** oficerowie rezerwy złożą wieniec **na cmentarzu Obrońców Lwowa**, na Wysokim Zamku wysłuchają odczytu **o obronie Lwowa**, popołudniu zaś zwiedzą Targi Wschodnie.

W celu organizacji Zjazdu wybrano **Komitet reprezentacyjny, oraz** Komitet kwaterunkowo-informacyjny, który obejmie dyżury na dworcach od soboty.

—oo—

## Chleb potanieje.

**Lwów, 30 sierpnia.**

(*) Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej, które odbyło się w sali magistratu pod przewodnictwem r. Maksymowicza, uchwalono **obniżyć ceny chleba i mąki.** Od wtorku chleb będzie kosztował w piekarni 38 gr., w sklepie 41 gr., 1 kg. mąki 64 gr. Cena bułek zostaje ta sama, tj. 3½ gr. w piekarni, a 4 gr. w sklepie.

---

zabiera się do pisania pokwitowania, które ma nazajutrz rano odesłać Leonardowi...

Ale nagle zatrzymał się, upuszcza pióro z ręki... dziwna myśl strzeliła mu do głowy...

Gdyby tak umarł znienacka dziś wieczór, nie wystawiwszy pokwitowania! Pieniądze otrzymane w przechowanie, należałyby w sposób niezaprzeczony do jego żony i córki. Przynajmniej one nie byłyby zrujnowane.

Ale skąd ta myśl. On nie umrze, jest zdrów i silny. Bierze papier ostemplowany, by kreślić na nim formułkę pokwitowania. Spojrzenie jego pada ku oknu. Ogród błyszczy w srebrzystem świetle księżyca i zdaje mu się, że widzi obie drogie istoty, Hortenzję i Adale, przechadzające się po murawie. Gdyby im tak zapewnić dobrobyt, życie bez troski! I przyciska pięści do skroni, myśląc o rozkoszach życia, które ma utracić, o ciemnej otchłani, w którą ma się pogrążyć...

Nazajutrz Florimond znalazł ciało notarjusza w gabinecie na podłodze... Skroń jego była przedziurawiona kulą pistoletu, który trzymał jeszcze w ręku. Na biurku leżała kartka papieru stemplowanego. Samobójca napisał na niej kilka słów, że cierpi niewymownie i że prosi o przebaczenie.

**KONIEC.**


**GENERALNĄ EKSPEDYCJĘ OGŁOSZEŃ**

**po przeniesieniu do domu przy ul. Bielowskiego l. 6, I. p. (przedłużenie ulicy Sokoła) — prowadzę nadal i to w szerszym niż dotąd zakresie.**

Generalna ekspedycja przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. — **Teksty w razie potrzeby poddaje się redagowaniu.** — Biuro redaguje również samoistne tekstowe reklamy. Punktualne, najdokładniejsze załatwianie wszelkich zleceń po cenach najprzystępniejszych.

2385 **M. T. KRZYSZTOFOWICZ.**


## Panama, jakiej Lwów dawno nie miał.

### Aresztowanie aferzystów czekowych.

**Lwów, 29 sierpnia.**

(—) Śledztwo w sprawie afery czekowej przybiera nieco żywsze tempo.

I tak w dniu wczorajszym aresztowała policja właściciela „Mazagi" **Pistynera, drugiego** obok Kolnika **winowajcę** oraz **Maurycego Kurzera** zam. przy ul. Friedrichów 4.

W mieszkaniu jego w czasie **rewizji** ujrzano **kasę w kształcie szafki nocnej**, stojącą obok łóżka, w której znaleziono **kilkadziesiąt tysięcy dolarów, mnóstwo brylantów i około 5 kg. złota w monetach i wyrobach.** Policja pozostawiła te skarby na miejscu, zadowoliwszy się jedynie **nałożeniem pieczęci.**

Kurzer, który **przed rokiem był jeszcze biedakiem,** a majątek ten zyskał w czasie machinacji uprawianych do spółki z Kolnikiem, na pytanie o pochodzenie tych sum i klejnotów odpowiedział, że **„był zawsze bardzo bogatym człowiekiem".**

Co do Kolnika, to przedwczoraj popołudniu **telefonował on znowu,** tym razem do Kurzera, któremu miał oświadczyć, że **jest w Wiedniu,** dokąd pojechał, gdyż „uczuł bole i chciał się dać operować" i że powróci po operacji. Istotnie „zoperował" on nie siebie, lecz banki.

Szkoda wynikła, okazuje się znacznie większą, jak dotąd obliczano. Dochodzi ona ponoś **do miljona dolarów.** Sam Bank rolniczy „wisi" na **270.000 dol.** z tego **Bank Unji we Lwowie ma czeków niepokrytych na 55.000 dol., „Banque Woh let Co"** w Zurychu na 22.000 dol. i bardzo wiele banków mniejsze sumy.

**Bank kredytowy Ziemski** wpadł rzekomo na około **180.000 dol.**

Mówią też o pewnych stratach **Banku dla handlu i przemysłu.**

**Bank gospodarstwa krajowego musiał pokryć około 200.000 dol. za czeki,** które znalazły się w jego posiadaniu.

Owych **miljon dolarów** ugrzęzło przeważnie **w interesach „Mazagi"** i Pistynera.

Obecnie Pistyner legitymuje **się** oszacowaniem inż. Baimira, rzekomo z Paryża, że **„Mazaga" jest warta około półtora miljona dolarów.** — Tymczasem owych miljon dolarów **musi się znaleźć natychmiast, bo od tego zależy byt szeregu instytucji finansowych.** Jest to więc panama i krach jakiego **Lwów dawno nie miał.**

Dowiadujemy się, że Miejska Kasa Oszczędności nie pozostaje w związku z obecną aferą czekową.

—xox—

## Krwawa zemsta cowboy'a

### w paryskiej knajpie trzema strzałami zabił „wielkiego strzelca".

**Paryż, w sierpniu.**

(b.) Do pewnej jadłodajni paryskiej, przy ul. St. Martin chętnie schodzili się starsi panowie i panie. Wzajemny stosunek gości był nader przyjacielski.

Przychodził tam również niejaki Wiktor Sentenac, zwany żartobliwie **„egzotycznym podróżnikiem"** ze względu na swoje opowieści, które **były przez pewien czas atrakcją** chwil spędzanych w owej jadłodajni. I mimo, że **nie bardzo wierzono baj**kom opowiadanym przez Sentenaca, to jednak **chętnie słuchano** jego rzekomych przeżyć.

Sentenac zyskał nawet w gronie swych przyjaciół przydomek „wielkiego strzelca" na wzór przydomków używanych na prerjach amerykańskich.

Pewnego dnia zjawił się w tej jadłodajni mężczyzna **o imponującej postawie,** który podał się za byłego cowboy'a amerykańskiego i to takiego, którego **sława rozbrzmiewa „od wschodu na zachód"** na prerjach amerykańskich. Nic więc dziwnego, że bywalcy jadłodajni spragnieni nowości **odwrócili się od „wielkiego strzelca",** by posłuchać opowieści „Króla Pampasów".

Tem bardziej, że Blanchot, tak bowiem nowy przybysz się nazywał, **jeszcze piękniej opowiadał od Wiktora.**

Pewnego razu, gdy Blanchot w najlepsze opowiadał o **krwawej przeprawie z „Siuksami",** Wiktor chcąc się zemścić na rywalu zawołał: **„To wszystko brednie — ten kłamca nigdy nie był w Ameryce".**

Blanchot opuścił lokal. Zdawało się, że na zawsze.

Jakież było jednak zdumienie, gdy nazajutrz wpadł do jadłodajni Blanchot **w pełnym uniformie cowboy'a** i zbliżywszy się do Sentenaca wydobył z za pasa olbrzymi rewolwer poczem **trzema strzałami rozwalił pierś śmiałka,** kładąc go na miejscu trupem.

Blanchot okazał kim jest. Krwawo swą prawdomowność wykazał. Następnie z zręcznością Indjanina wybiegł na ulicę, **wskoczył do pędzącego auta, szofera wyrzucił** i z błyskawiczną szybkością znikł..

Blanchot jednak **nie był na prerji.** Tam może byłby uszedł sprawiedliwości..

Już w kilka dni po wypadku **policja odkryła** „Króla Pampasów" w pewnej podmiejskiej spelunce, w chwili, gdy leżąc spity pod stołem, **rozwodził się nad swą niedolą.** Blanchot ubrał na swe dotąd niczem nie krępowane wolne ręce kajdany i **powędrował do więzienia.**

—oo—

## Budująca notatka.

**Lwów, 29 sierpnia.**

(b.) W pewnem piśmie cieszyńskiem ukazała się notatka, która ze względu na jej treść i styl oraz znakomity zmysł kombinacyjny... autora przytaczamy w całości.

**„Ile jest na świecie zwierząt i roślin?"** „Coraz więcej odkrywa się rodzajów zwierząt i roślin na kuli ziemskiej. Tak np. w ostatnich 40 latach liczono samych **odmian owadów (?)** około 400.000"... (A owady to rośliny, czy zwierzęta?) „podczas gdy w r. 1886 znano wogóle tylko 278.000 odmian zwierząt". (Aha, to zwierzęta!) „Według profesora Wolffa, ogólna ilość znanych obecnie rodzajów zwierząt wynosi 465 tysięcy, **w tem samych mrówek (!)** jest 6250 odmian.

„Ale też liczba roślin znacznie rośnie". (O tak, bo n. p. cebula to już wyrośnięta na świat przychodzi). „W roku 1917 znano 149.500 rodza**jów wyższych gatunków roślinnych,** 50 tysięcy grzybów i 22 tysięcy wodorostów, mchów i in. Bądź co bądź liczba znanych roślin nie dosięga połowy liczby zwierząt. (I tu możliwe zwierzęta bowiem podobno w ostatnich czasach strasznie się rozmnażają...).

Doprawdy **budująca nototka.** Ciekawe do czego zaliczyć należy takich... „dziennikarzy" do zwierząt czy roślin?

A może tylko do mrówek?

—oo—

## Zwinięcie oddziałów należytościowych dyrekcji okręgów skarbowych.

**Lwów, 30 sierpnia.**

Z dniem 1 września b. r. ulegają zwinięciu Oddziały należytościowe istniejących w Małopolsce Dyrekcyj okręgów skarbowych a agendy ich przechodzą na wszystkie czynne w dotychczasowym okręgu skarbowym **Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych.**

Wszelkie podania stron, zawiadomienia i wykazy, jakie w myśl obowiązujących przepisów prawno- należytościowych przedkładane być miały Oddziałom należytościowym Dyrekcyj okręgów skarbowych, wnoszone być winny odtąd do terytorjalnie **właściwych Urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.** Dotyczy to w szczególności także rekursów, przedstawień i odwołań **przeciw wezwaniom płatniczym** na opłaty skarbowe oraz przeciw orzeczeniom karnym z powodu przekroczenia przepisów o opłatach skarbowych, wygotowanym przez Oddziały należytościowe Dyrekcyj okręgów skarbowych, co do których ustawowy termin do wniesienia środka prawnego w dniu 31 sierpnia 1925 r. jeszcze nie upłynął. Wspomniane środki prawne kierowane być mają do Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych, znajdującego się **w siedzibie Kasy skarbowej,** w której wedle treści zaczepionego wezwania płatniczego lub orzeczenia karnego uiszczoną być winna wymierzona opłata skarbowa względnie nałożona kara pieniężna.

Zauważa się, że zakres działania Urzędu skarbowego do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego (b. Urzędu wymiaru należytości) we Lwowie, którego **terytorialna kompetencja** rozciąga się **na miasto Lwów,** oraz na powiaty sądowe Lwów S. II., Szczerzec i Winniki, pozostaje niezmieniony.

Renomowana RESTAURACJA I POKOJE DO ŚNIADAŃ

**Naftuły Topfera**

właśc. Christian Mayer i Edmund Schön

we Lwowie, ulica Trybunalska l. 12. 2386

**została po gruntownym remoncie wszystkich sal wspaniale odnowiona.**

Wyborna kuchnia gorąca i zimna, znakomite piwo i napoje, tradycyjna gościnność gospodarzy i wzorowa usługa przywróciły dawną świetność tego ulubionego lukalu. Ceny konkurencyjne. 2386

# Fantastyczny wywiad z Amundsenem.

Lwów, 30 sierpnia.

Na wiadomość, że badacz bieguna północnego, Roald Amundsen, odbywając tournée po Europie, — przybędzie 20 września do Wiednia, jeden z dowcipnych dziennikarzy „Neues Wiener Journal'u“ napisał humorystyczny, mocno złośliwy „przedwywiad“ ze słynnym podróżnikiem, przeczuwając swą dziennikarską intuicją szczegóły tej rozmowy:

**Pociąg pośpieszny wtacza się, dysząc, na peron dworca północnego, który od dziś może się nazywać dworcem bieguna północnego.**

Dokoła tłoczą się ludzie, tłumy, masy, publiczność, ludność, cały Wiedeń — głowa przy głowie. **Poznaję mego kochanego, starego Roalda natychmiast, chociaż go nigdy w życiu nie widziałem.**

W oknie wagonu ukazują się jego ostre, osmagane północnym wichrem rysy, które rozjaśniają się na widok przybyłych deputacji związku łyżwiarzy, **handlarzy futrami**, fabrykantów lodów i przedstawicieli przemysłu zimowego.

**Amundsen wyskakuje elastycznym krokiem z pociągu** i ledwo może się obronić niezliczonym, powiewającym w niemie chustkom i wyciągniętym dłoniom. **Okrzykom powitalnym niema końca.**

Ja sam rzucam krzepkie: **„Skal!“ — jak stary, wyćwiczony Norwegczyk.**

W końcu wielki podróżnik **dostaje się szczęśliwie do auta, zdejmowany przez niezliczonych operatorów kinowych** i poprzez ryczące tłumy przybywa **do hotelu.** — gdzie zajmuje historyczny pokój **od strony północnej** z północnem światłem.

Po kilku minutach staję szczęśliwy przed nim. Wita mię chłodno, prawie mroźnie, ale **wkrótce taje i pierwsze lody są przełamane.**

Zapytałem znakomitego gościa przedewszystkiem, jak mu się Wiedeń podoba?

— Oh, kocham bardzo wasz Wiedeń. Byłem już raz u was przed wojną i wygłosiłem wtedy nader interesujący **wykład o mojej podróży do bieguna południowego**, w którym okazałem się świetnym mówcą. Teraz usłyszycie znowu z moich ust, że ja i moi dzielni towarzysze przecierpieliśmy i wytrzymaliśmy wszystko. Było poniekąd okropnie, poniekąd strasznie.

**Im wyżej** wznosiliśmy się, **tem niżej spadał termometr.** Wkońcu musieliśmy nasze termometry w dole nasztukować. Żaden pies morski nie mógłby przy takiem morskopsiem zimnie przejść przez ulicę Behringa. Ale Wiedeń jest na szczęście miastem południowem. Kocham Wiedeń; tu urodził się Mozart i Beethoven...

Dzielny Szwed z Norwegji pocisnął guzik dzwonka i kazał sobie podać krem mrożony.

— Może pan sobie wyobrazić — mówił dalej — jak byłem zachwycony, gdy ujrzałem wkońcu na wysokim drągu tablicę z napisem: „Biegun północny“! Jest on do złudzenia podobny do swego bliźniaczego brata, bieguna południowego...

I tak dalej. Przewidujący dziennikarz gotów założyć się ze swymi czytelnikami o pozostawiony na biegunie aeroplan, że **wszystko tak się odbędzie, co do joty...**

—xox—

# Arsen Lupin pod Warszawą.

## Podziemne salony bandyckie nad brzegiem Wisły.

Kraków, w sierpniu.

(b) Onegdaj zawiadomiono policję, że w okolicy Bielan **nad brzegiem Wisły** ukrywa się w wyschniętym kanale sławny **bandyta Aleksy Wowk**, który skazany już za swój proceder na śmierć, zbiegł z więzienia w Łomży.

Policja wysłała natychmiast silny patrol nad Wisłę. **Jeden oddział otoczył kanał, drugi zaś wtargnął do wnętrza. Obszerny kanał urządzony był jak salon, ozdobiony dywanami obrazami pierwszorzędnych mistrzów**, zaopatrzony w elektryczne oświetlenie i wszelki **komfort.**

Kanał znajduje się o pół metra pod ziemią, długi jest na kilka metrów o dość wysokiem sklepieniu.

Kiedy agenci wkroczyli do wnętrza, trzymając **broń w pogotowiu**, pewni, że schwytali jeżeli nie całą szajkę, to przynajmniej jednego bandytę — **w kanale nikogo już nie było.** Na stole zaś znaleziono kartkę z napisem: **„Szukaj wiatru w polu“.**

Po zbadaniu kryjówki okazało się, iż urządzono ją na wzór podobnych kryjówek odtworzonych w literaturze kryminalnej Leblanca i Leroux'a. Kanał połączony był tajnym kurytarzem **o systemie sprężynowym** z wyjściem na Bielany. Wykryto również **dzwonek alarmujący**, połączony drutem z jednym ze szczebli schodów prowadzących do kanału. Wykryto również **ruchomą posadzkę** zasłaniającą wyjście na Wisłę.

Natychmiastowy **pościg** za bandytami **nie dał rezultatu.**

# Drobne wiadomości.

**Ludność Niemiec powiększyła się** od czasu od spisu w r. 1914 podług ostatnich danych statystycznych o 5.6% czyli o 3.300.000 mieszkańców.

**Hegemonja kobiet w Wiedniu.** W Wiedniu żyje okrągło 4.800 osób, które przekroczyły **80 rok życia.** Z tego tylko 1.364 mężczyzn, a **3.513 kobiet.** Wynika z tej statystyki oczywiście, że kobiety żyją znacznie dłużej, aniżeli mężczyźni. Jest ich pozatem więcej od mężczyzn. W Wiedniu np. wykazuje statystyka 444.765 męskich kandydatów do stanu małżeńskiego, zaś kandydatek 946.129 sztuk.

# Scena i ekran.

**Budżet teatrów miejskich** w Warszawie na r. 1926 rozpatruje magistrat warszawski. **Deficyt w r. 1926** czterech teatrów (opery, teatru narodowego, letniego i teatru im. Bogusławskiego) wynosić ma **3,956.000 złotych.** Z tych teatrów tylko teatr letni ma być bezdeficytowy a nawet dać nadwyżkę 100.000 zł. Natomiast pozostałe teatry mają deficyt a to opera: około 1,800.000 zł., Narodowy przeszło 200.000 zł., a im. Bogusławskiego przeszło 450.000 zł. Do sum tych dochodzą koszta administracji, które wynosić będą około 1,600.000 zł.

**„Damy i Huzary“**, komedja Aleksandra Fredry obchodzić będzie na scenie teatru Narodowego w Warszawie **setną rocznicę** swej premiery. Reżyseruje Kamiński. W innych rolach występują Frenkel, Justacz, Omerłło, Rotterowa. Majdrowiczówna i in. Znakomity batalista **Rosen** wykonał akwarele mundurów wojskowych, według których sporządzone zostaną kostjumy. Profesor Drabik zajęty stroną dekoracyjną. Próby odbywają się już od kilkunastu dni.

**„Hrabina Marica“**, operetka Kalmana, święcić będzie w Wiedniu we wrześniu, jubileusz 660-nego przedstawienia.

**Gorkij na filmie.** Jedna z amerykańskich wytwórni filmowych pracuje obecnie nad przerobieniem na film dzieła Gorkiego „Na dnie“. Autor zażądał **honorarjum w wysokości 10.000 dolarów.** W Paryżu zaś tworzy jedna z firm film na tle poematu dramatycznego tegoż poety p. t. „Głupota odważnych“.

**Fono-film.** Amerykański wynalazca mr. Lee de Forest przebywa obecnie w Londynie w celu zrealizowania swego najnowszego wynalazku. **fono-filmu, który łączy ton i obraz** z dokładnością i równoczesnością, jakiej dotychczas żadnemu wynalazcy nie udało się osiągnąć.

## RUCHOMA WYSTAWA OBJEDZIE CAŁĄ POLSKĘ.

**Katowice**, 29. 8. (PAT). Dziś otwarto tu ruchomą wystawę prób i wzorów przemysłu krajowego.

Otwarcia dokonał w obecności przedstawicieli władz i sfer gospodarczych wojewoda Bilski, wygłaszając krótkie przemówienie o znaczeniu zespolenia **gospodarczego wszystkich dzielnic Polski**, do czego ma służyć wystawa.

Po obejrzeniu eksponatów odbył się pokaz filmu propagandowego. W wystawie bierze udział 200 eksponentów, w tem 10 firm górnośląskich.

Już w dniu dzisiejszym dokonano pewnej liczby transakcji.

# KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

## PARTJE Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU MISTRZÓW WE WROCŁAWIU 1925 r.

### Gra indyjska.

| | Białe: Grünfeld (0). | Czarne: Bogoljubow (1) |
|---|---|---|
| 1. | d 2 — d 4 | S g 8 — f 6 |
| 2. | c 2 — c 4 | e 7 — e 6 |
| 3. | S g 1 — f 3 | G f 8 — b 4+ |
| 4. | S b 1 — d 2 | 0 — 0 |
| 5. | a 2 — a 3 | G b 4 — e 7 |
| 6. | e 2 — e 3 | d 7 — d 5 |
| 7. | G f 1 — d 3 | S b 8 — d 7 |
| 8. | 0 — 0 | c 7 — c 5 |
| 9. | H d 1 — e 2 | c 5 × d 4 |
| 10. | e 3 × d 4 | b 7 — b 6 |
| 11. | e 4 × d 5 | S f 6 × d 5 |
| 12. | S d 2 — c 4 | G c 8 — b 7 |
| 13. | G c 1 — d 2 | W a 8 — c 8 |
| 14. | S c 4 — e 5 | G c 7 — f 6 |
| 15. | H e 2 — e 4 (białe przechodzą przedwcześnie do ataku). | g 7 — g 6 |
| 16. | H e 4 — g 4 | S d 5 — e 7 |
| 17. | G g 3 — e 4 | G b 7 — a 6 (odpowiedź znakomita i decydująca). |
| 18. | H g 4 — f 4 (bo inaczej grozi po wymianie figur na e 5 utrata gońca na d 2 lub f 7—f 5) | G f 6 × e 5 |
| 19. | d 4 × e 5 | f 7 — f 5 |
| 20. | H f 4 — f 6 (ostatnia próba salwowania się, gdyby czarne zabiły gońca na e 4, lub wieżę na f 1, natenczas grałyby białe S f 3 — g 5!) | W f 8 — e 8 |
| 21. | G d 2 — g 5 | f 5 — e 4 |
| 22. | G g 5 — f 6 | S e 7 — f 5 |
| 23. | H h 6 — g 5 | S d 7 × f 6 |
| 24. | e 5 × f 6 (gra białych jest już beznadziejna). | e 4 × f 3 |
| 25. | W f 1 — d 1 | S f 5 — d 4 (wobec czego białe poddają się). |

## NOTATKI I ODPOWIEDZI.

**Turniej o mistrzowstwo Lwowa na rok 1925** rozpocznie się, — jak już donieśliśmy w poprzednim numerze — w dniu 1 października br. Termin zgłoszenia dla uczestników upływa nie, jak przez omyłkę podaliśmy, w dniu 20, lecz w dniu 15 września br. Zgłoszenia przyjmują Sekretarjaty „Lwowskiego Klubu Szachistów“ (Kawiarnia Roma) i Klubu „Hetman“ (Kawiarnia Europejska). Przyjęci będą naturalnie tylko gracze kwalifikowani. Wyciąg z regulaminu turniejowego, który między innemi przewiduje obowiązkowe użycie zegarów szachowych, podamy przy najbliższej sposobności. Zapowiedziany turniej budzi w kołach szachistów lwowskich wielkie zainteresowanie.

**Wielki turniej szachowy** odbywa się obecnie w Preszburgu w kilku grupach. Dla grupy mistrzów wyznaczył Czeski Związek Szachistów nagrody w wysokości 2000, 1400, 1000, 800, 600 i 500 koron, w grupie kompetujących o tytuł mistrza wynoszą nagrody 1000 do 200 koron. O przebiegu i rezultatach tej bądźcobądź uwagi godnej imprezy szachowej, nie omieszkamy w danym czasie Czytelników zawiadomić.

**Dr. L.** Chcący uczestniczyć w turnieju lwowskim, o ile nie są już znani, przedłożyć muszą z okazji zgłoszenia poświadczenie swego klubu odnośnie do kwalifikacji gry. Uczestnictwo niestowarzyszonych będzie uzależnione od orzecznictwa komisji kwalifikacyjnej, wyłonionej przez komitet turniejowy.

**Korespondencję szachową** adresować należy do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“, „Dział szachowy“.

—x ox—

# KRONIKA.

**KALENDARZYK.**

Dziś: rzym.-kat. Ścięcie św. Jana, gr.-kat. Obr. Hospod. — Jutro: rzym.-kat. D. 13 po Z. S. Róży, Joach. gr.-kat. N. E. 12 po Sosz.

——oo——

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

**TEATR WIELKI.**

Niedziela 30 bm.: „Uwodziciel“ (ostatni gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Poniedziałek 31 bm. „Uciekła mi przepióreczka“, komedja w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

Wtorek, 1 września: „Uciekła mi przepióreczka“ komedja w 3 akt. Żeromskiego.

Środa, 2 września: „Uciekła mi przepióreczka“ komedja w 3 akt. Żeromskiego.

Czwartek 3 września: „Uciekła mi przepióreczka“ komedja w 3 aktach Żeromskiego.

Piątek, 4 września: „Uciekła mi przepióreczka“ kome— w 3 akt. Żeromskiego.

Sobota 5 września: „Tosca“ opera w 3 aktach G. Pucciniego z udziałem Marcelego Sowilskiego.

**TEATR NOWOŚCI.**

Wtorek 1 września: „Noc Antonji“ komedja w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchiora Lengyela.

Środa, 2 września: „Noc Antonji“ komedja w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchiora Lengyela.

Czwartek, 3 września: „Noc Antonji“ komedja w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchiora Lengyela.

Piątek, 4 września: „Noc Antonji“ komedja w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchiora Lengyela.

Sobota, 5 września: „Noc Antonji“ komedja w 3 aktach, 4 odsłonach Melchiora Lengyela.

Początek przedstawień punktualnie o g. 7.30 wieczorem.

——o——

— **Teatr Wielki**, dziś w niedzielę zakończy sezon teatralny 1924—1925 r. Będzie to zarazem ostatni dzień gościnnych występów znakomitego artysty scen polskich p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, w świetnej komedji „Uwodziciel“, w której nasz miły gość kreuje z nadzwyczajnem powodzeniem popisową rolę wielkiego barytona. Dzisiejsze przedstawienie z pewnością zapełni widownię publicznością, pragnącą dać wyraz swego wielkiego uznania, dla ulubieńca wszystkich scen polskich, który na naszej scenie od pierwszego przedstawienia zdobył sukces.

— **Nowy sezon teatralny 1925-1926 roku**, rozpocznie się w poniedziałek 31 bm. w Teatrze Wielkim, premierą głośnej komedji Stefana Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka“, granej z nadzwyczajnem powodzeniem na wszystkich stołecznych scenach polskich. W premierze tej wystąpi zespół najwybitniejszych artystów naszej sceny z pp. Dębicką, Trapszo, Czaikim, Lochmanem, Michułowiczem, Zabielskim, Żyteckim i innymi. Reżyserja tego ze wszech miar ciekawego utworu spoczywa w ręku dyr. Henryka Barwińskiego.

We wtorek w Teatrze Nowości ukaże się również po raz pierwszy świetna komedja Melchiora Lengyela „Noc Antonji“, z p. Barwińską w roli głównej. Obok niej zaprezentują się naszej publiczności nowozaangażowani artyści pp. Galicka, Szczęsna, Fertner, Kwiatkowski, Milski, prócz osób dawnego zespołu pp. Hierowskiej, Jankowskiej, Rowińskiej, Rybickiej, Bojanowskiego, Kopczyńskiego i Szoslanda. Reżyserja p. Juljana Dobrzańskiego.

Sprzedaż biletów rozpoczęła się już w kasach teatrów i w kasie miastowej.

——oo——

### *Na pożegnanie Junoszy-Stępowskiego*

*Lwów, 30 sierpnia.*

*Odjeżdżasz? Szkoda! Znów się czas powlecze*
*Bez Ciebie szaro, jak filcu lada jaki.*
*Skrzydłowska chyba żałobę oblecze,*
*Z żałości gotów zachorować Czaki,*
*Rasińska po twych występach, Człowiecze,*
*Przez rok na ustach będzie nosić znaki,*
*Nawet Barwiński gryzie się i stroszy,*
*Że będzie kłopot, gdy braknie Junoszy.*

*

*Chociażbyś myślał, żem jest przeniewiercą,*
*Na pożegnanie i o tem napiszę. —*
*Krążą legendy, żeś „uwodził“ serca*
*Lwowianek częściej, niż głoszą afisze.*
*Ja wiem, że zmyślił to jakiś oszczerca*
*I chcę to ukryć w tajemnicy cisze,*
*Lecz przed* **odjazdem**, *no! daj słowo bratnie,*
*Żeś ani razu nie grywał prywatnie.*

*SI-RO.*

——oo——

## Z TARGU.

(*) Ceny nabiału: litr mleka 30 gr., 1 kg. masła 4—4.40 zł., 1 kg. sera 1 zł. — 1.30 zł.

**Jaja** po 10 i 11 gr. sztuka.

**Drób:** kury po 2—2.50 zł., kaczki 3—4 zł.

**Jarzyny:** kartofle po 8—10 gr. 1 kg., cebula 20—30 gr., fasola szparagowa 20—30 gr., pomidory 60—70 gr., kalafjory po 15—25 gr. sztuka, kapusta po 20 gr., kapusta czerwona 30 gr., ogórki po 2 gr., papryka po 5 gr. strączek.

**Owoce:** gruszki gorsze po 10—20 gr. 1 kg., deserowe 40—80 gr., jabłka na kompot10—15 gr., deserowe 30—50 gr., śliwki od 20—80 gr., winogrona 4 zł.

——oo——

— **Do członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa** zamieszkałych w I. dzielnicy m. Lwowa jak również członków towarzystw z L. O. P. P. współdziałających, T. S. L. Tow. Nauczycielskie zaprasza komitet I dz. L. O. P. P. na zebranie obywatelskie w poniedziałek 31 b. m. o godz 7 wieczorem w sali Poł. Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza 17, celem omówienia i zorganizowania prac, związanych z Tygodniem Lotniczym (6.—13. 9. 25.).

— **O remuneracje dla pocztowców.** Zarząd główny Związku pracowników telegrafu i telefonu w Warszawie na posłuchaniu u premjera Grabskiego przedstawił mu onegdaj uchwały krakowskiego kongresu pocztowców dotyczące przyznania pracownikom tego resortu pomocy doraźnej w postaci remuneracji, jaką otrzymali pracownicy w innych ministerjach.

Premjer oświadczył, że wobec konieczności obrony i ustabilizowania złotego, nie mogą być dokonywane po za budżetem żadne nadzwyczajne dodatki. Premjer dążył do ogólnej poprawy uposażeń urzędników — w senacie jednak uznano za niezbędne najpierw poprawić byt oficerów i urzędników sądowych.

— **Z dniem 1 września b. r. zmienia się rozkład jazdy** pociągu osobowego Nr. 1622 kursującego między Potutorami i Brzeżanami następująco: odjazd z Potutor o godz. 6.34, przyjazd do Brzeżan o godz. 6.50.

**NOWOŚĆ! W Kawiarni i Restauracji NOWOŚĆ!**

**RENAISSANCE** Lwów, 3-go Maja l. 12.

codziennie koncert synnej węgierskiej kapeli pod batutą Prof. Karola TOLLA z Budapesztu.

Początek o godz. 8-mej wieczór, Dancing familijny od 10 wiecz.

**W niedzielę i święta podczas obiadu przygrywać będzie kapela cygańska.** 2387

— **Dodatkowe pociągi pospieszne Warszawa—Lwów.** Ze względu na Targi Wschodnie kursować będą między Warszawą i Lwowem począwszy od 4 września do 18 września dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 907 (odjazd z Warszawy 19.10, przyjazd do Lwowa 6.53) i Nr. 908 (odjazd ze Lwowa 20.50, przyjazd do Warszawy 9.55) przewidziane w ściennych rozkładach jazdy. Pociąg Nr. 907 odejdzie z Warszawy po raz pierwszy 4 września, zaś po raz ostatni 17 września, pociąg Nr. 908 ze Lwowa po raz pierwszy 5 września, zaś po raz ostatni 18 września.

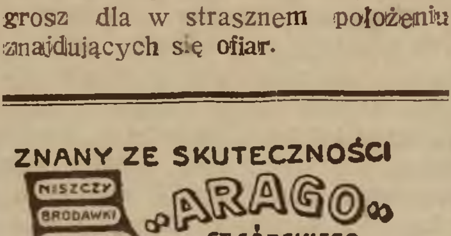
— **Weksli zaprotestowane w Banku Polskim w r. 1925:** w styczniu 5.2% ogólnej ilości weksli, w lutym 4.3%, w marcu 3.4%, w kwietniu 2.7%, w maju 2.9% a w czerwcu 2.6%. Stała poprawa postępuje w ciągu całego roku, w **czerwcu** bowiem stosunek protestowanych weksli **wynosił 50%** w stosunku do stycznia b. r.

— **Baczność Strzelcy!** Zarząd Związku Strzeleckiego obw. Lwów-miasto zwołuje na dzień 1 września br. o godz. 19 przy ul. Zielonej 7 poufne zebranie członków. — Ze względu na b. ważne sprawy, jakie będą omawiane wzywa się wszystkich strzelców do punktualnego i licznego jawienia się.

— **Apel do mieszkańców dzielnicy III.** Z polecenia Województwa i Prezydjum Magistratu utworzył się w dniu 19 8. b. r. Komitet dla niesienia doraźnej pomocy powodzianom przy Komisarjacie dzieln. III., w którego skład weszli: prezes, radny miasta p. Józef **Toczyski**, wiceprezes p. dyr. Jakób **Eskreis**, skarbnik Alfons **Ptaszek**, zastępca skarbnika p. dyr. Stanisław **Stachowicz**, sekretarz Józef **Heiman**, zast. sekretarze Zbigniew **Adamowicz**, członkowie: pp. ks. kan. Kiernik, ks. kan. Turkiewicz, dyr. Krumholz, p. Baternay, Janowski, Kornhaber, (prezes drobnych kupców), p. Magister Etinger, zast. kier. komisarjatu dzieln. III., p. Władysław Gilewski.

W dniu wczorajszym przystąpił Komitet do zrealizowania szczytnej myśli niesienia doraźnej pomocy dotkniętym straszliwą klęską powodzi, rozsyłając w myśl uchwały tegoż Komitetu odezwy wraz z listą składkową, do wszystkich właścicieli realności by ci u swoich lokatorów stosowne datki ściągnęli.

Apeluje się zatem do znanych ze swej ofiarności mieszkańców dzielnicy III. by nie wahali się oddać grosz dla w strasznem położeniu znajdujących się ofiar.




**OKULISTA**
**dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, od godziny 12-1, 3—5.**

## Z kraju.

**Pogrzeb ś. p. Kazimierza Morawskiego** odbył się onegdaj w Krakowie przy olbrzymim udziale przedstawicieli świata naukowego. Nad trumną przemawiali rektor Zoll, prof. Sinko i wiceprezes Akademji, prof. Rozwadowski.

— **Na międzynarod. kongresie nauczycieli szkół średnich w Białogradzie** uchwalono wniosek o wprowadzenie do szkół średnich nauki estetyki. Przeciw temu głosowali tylko nauczyciele jugosłowiańscy.

**Obrady zjazdu miast pomorskich** rozpoczęły się w Wejherowie 29 b. m. i ukończone zostaną dziś — 30 b. m.

— **Ułaskawienie Lewickiego.** W czerwcu ubiegłego roku został zasądzony przez sąd krakowski Stanisław Lewicki, kelner, na 5 lat ciężkiego więzienia za udział w walkach na ulicach miasta w pamiętnym dniu 6 listopada 1923 r., a w szczególności za usiłowany mord ułanów. Dowiadujemy się, iż **Prezydent Rzpltej ułaskawił** obecnie Lewickiego — wobec czego został on po 2-letniem więzieniu wypuszczony **na wolność.**

**Bandyci wymordowali** we wsi Jaszczołty pod Wyskowem w powiecie warszawskim całą rodzinę gospodarza Wieczorka, jego żonę, 2 córki i zięcia Gołębiowskiego.

## Kurjer literacki.

**„Wiadomości Literackie“** przynoszą w nrze 35-tym artykuły: Ludwik H. Morstina „Czem jest literatura?“ — „Rozmowa z prof. Michałem Sobelskim“, „Prawda o Jacku Londonie“, Bronisławy Ostrowskiej „Francis Jammes“ i jej przekłady wierszy tego poety, Karola Irzykowskiego „Pośmiertny Hauptmann za życia“, fejleton Ant. Słonimskiego „Rozprawa o kłamstwie“, St. Arnolda „Arcydzieło historjografji polskiej“, Notatki, Przegląd prasy, Polska zagranicą i t. d.

**Najstarszy dziennik angielski** „Freeman's Journal“ założony w r. 1763, przestał wychodzić.

**Najstarszą gazetą świata** jest oficjalny dziennik chiński „Tsen-Tsen Kivan-Pao“ istniejący od r. 912. Komplet tego pisma zachował się jeszcze do dziś dnia.

**Przeciwnik Zoli.** Właściciel domu, w którym umarł Emil Zola, odmówił pozwolenia na umieszczenie tablicy pamiątkowej, oświadczając delegacji, która go o to prosiła, że Zola był zdrajcą ojczyzny. Powodem tego przeświadczenia było stanowisko Zoli w sprawie Dreyfusa.

——oo——

# KURJER SPORTOWY.

**Ł. K. S. — Hasmonea 4:2 (3:1).** Nie będę wchodził w powody wczoraiszych zajść, bo cóż kogo może na przykład obchodzić, czy policzek jaki wymierzył Mohr gościowi miał swoje powody w niegościnności Łodzian za pobytu Hasmonei w tem mieście. Fakt pozostanie faktem, a **tego rodzaju wybryki należy bezwzględnie tępić.** Wzajemne wykrzykiwania, obrażanie się graczy, co więcej, wrzaskliwy współudział publiczności — dały w rezultacie głębokie wrażenie niesmaku i odrazy.

Zdaje się, że takiego skutku imprezy sportowej zarząd Hasmonei nie pragnął. Sama **gra nie stała zupełnie na zbyt wysokim poziomie.** Łódzki mistrz wystąpił z kilkoma graczami rezerwowymi, z których szczególnie wybijał się jeden z najlepszych graczy drużyny, Szmaja na środku ataku, przypominający wyglądem i ruchami Reymana z Wisły. **Tempo meczu,** z wyjątkiem kilku momentów nagłego ożywienia, spacerowe.

Atak ŁKS-u miał w pierwszej połowie gry dziwne szczęście: **trzy** udane i ładnie przeprowadzone ataki dały w rezultacie **trzy bramki.** Z tych pierwsza **padła już w 5 minucie.** Drugą zdobywa Durka w 15 min., w tym momencie **o bramce** zadecydował brak rutyny **u Garfunkla,** poza meczem dzisiejszym mającego przy wrodzonych zdolnościach bramkarskich, dużo szczęścia. Potem dość niespodzianie **udaje się** Hochowi zdobyć punkt dla miejscowych. Lecz rozstrzygającą o wyniku zawodów chwilę wzajemnych ataków, kiedy Hasmonea mogła wyrównać udaje się wykorzystać ŁKS-owi, który zdobywa trzecią bramkę. Po połowie przewaga Hasmonei, trwająca przez kilkanaście minut.

Lecz napad jej marnuje dogodne pozycje, z wyjątkiem jednej z pierwszych, gdy Steuerman wykorzystując podanie Wertera **pięknie zdobył bramkę.** Znowu oczekiwane **wyrównanie nie przychodzi,** lecz nawet **pada czwarta bramka** z samodzielnego wyrobienia sobie pozycji i dalekiego strzału Durki. **Wynik** do końca mimo licznych rzutów wolnych przeciw ŁKS-owi **pozostaje niezmieniony.** Od 35 minuty pierwszej połowy grały obie drużyny w 10, dzięki usunięciu przez sędziego 2 graczy z boiska za wzajemną bójkę. **Rogów 5:1 dla Hasmonei. Sędziował p. Bober.**

**Sekcja lekko-atletyczna Z. K. S. Hasmonea** wzywa wszystkich czynnych członków do jawienia się na trainingi, które odbędą się w poniedziałki, wtorki i czwartki o godz. 4 popoł. na własnem boisku. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku w dniach trainingu oraz w sekretarjacie klubu codziennie od 7—9 wieczór.

**Djablik drukarski wkradł się** do artykułu naszego o zawodach pływackich w Warszawie, zamieniając **arcygościnność** warszawską na „niegościnność“. W rzeczywistości przyjmowano jedynego pływaka lwowskiego niezwykle gościnnie i stołeczna gościnność pozostanie mu długo w pamięci.

### IMRE SZLOSSER WE LWOWIE.

Dotychczasowy trener Wisły krakowskiej, wielokrotny internacjonał węgierski, Imre Szlosser, został definitywnie **zaangażowany przez lwowską Hasmoneę** na trenera. Kontrakt został już podobno podpisany przez obie strony. Szlosser ma pobierać największą gażę ze swoich kolegów, bawiących w Polsce, 900—1000 zł. miesięcznie. (Coprawda tyle samo dostawał „trener-amator“ narciarski, Stolpe).

### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE W NORWEGJI.

Rozegrane w Trondhjem, a nie jak donosiła zgodnie prasa polska w Oslo zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Norwegji, przyniosły cały szereg znakomitych wyników.

**Bieg na 100 mtr.** przyniósł zwycięstwo **Puldagerowi w 10.8 sek.** Karol Hoff trzeci z czasem 10.9 sek. — **200 mtr.:** Guldayer 23.4 sek., **400 mtr.:** Trondsen 51.7 sek., **800 mtr.:** Rasmussen 1 min. 59.7 sek., **1500 mtr.:** Brussgard 4 min. 11 sek.

**Skok w dal** wygrywa Aastad skokiem 7 mtr. 42 cm., Karol Hoff **7 mtr.** 41 cm (!).

**Skok w zwyż:** Z. Hausen 186 cm.

**Skok o tyczce** przynosi łatwe zwycięstwo Hoffa skokiem 4 mtr. 10 cm.

**Rzut dyskiem:** Askildt 45 mtr. 36 cm. prawą, a 81.64 mtr. oburącz.

**Rzut kulą:** Trandem 13 mtr. 58 cm.

**Rzut oszczepem** (oburącz): Torp 109 mtr. 65 cm.

### POLOWANIE NA GRACZY.

W Budapeszcie bawią obecnie emisarjusze klubów włoskich. Lapacze ci zajmują się „zawodowo“ kaperowaniem co lepszych graczy budapeszteńskich **i angażowaniem ich** do Włoch. Działalność ich przybiera w swoich skutkach wprost katastrofalne rozmiary, gdyż według statystyki związku węgierskiego co **tygodnia wyjeżdża do Włoch kilkunastu graczy.**

Obecny połów zagraża poważnie Nemreti, klubowi znanemu w Polsce ze swoich przedwojennych gościn u nas. Nemreti ma stracić **dwóch najlepszych graczy:** Remay'a (grał na meczu z Polską) i Spitza.

Co najciekawsze, **we Włoszech nazywają to... amatorstwem** (zapewne „amatorstwem zawodowstwa“) W innych państwach wynaleziono na to — krótszą i właściwszą nazwę.

—xox—

## Poiska na wioślarskich mistrzostwach Europy.

Dziś wieczorem wyjeżdża z Warszawy Polska drużyna wioślarska udająca się na wioślarskie mistrzostwa Europy. Zawody te odbędą się 5 i 6 września **w Pradze czeskiej.** W programie są mistrzostwa jedynek, czwórek i ósemek. Wszystkie te **konkurencje Polska obsadzi.**

Na sculingach jedzie mistrz Polski **Osieciński—Czapski** (WTW), czwórkę reprezentuje **AZS** (osada t. zw. „pawianów“ zwycięsców na regatach w Pawji), a **na ósemce pojedzie** sześciu zawodników—wioślarzy AZS-u, zasilonych dwoma wioślarzami z WTW. Jako sternicy jadą pp. **Medratowski i Mazurek** (obaj z AZS-u).

Wycieczkę składającą się z 18 osób (w tem 13 wioślarzy) prowadzi do Pragi prezes polskiego związku towarzystw wioślarskich inż. A. **Loth.**

—oo—

# Kurjer ekonomiczny.

**Giełdy pieniężnej i zbożowej** nie było wczoraj, 29 b. m.

**Kredyt pod zastaw zboża.** Rząd zamierza wnieść projekt ustawy o kredytach pod zastaw zboża. Projekt jest już opracowany. Ciężar finansowy wziąć ma na siebie Bank Gospodarstwa Krajowego.

**Przesilenie w Łodzi.** Elektrownia i Kasa chorych w Łodzi z powodu przesilenia **zgodziły się na przyjmowanie w wekslach** należytości od przemysłowców. Elektrownia otrzymywać będzie w wekslach 20 do 30% należytości w wekslach, a Kasa chorych 50%.

### GIEŁDA ZBOŻOWA ZA GRANICĄ.

**Pszenica.** Na giełdzie ładunków okrętowych w Londynie (Baltic Exchange) pszenica nie cieszyła się zadawalającym popytem. Nr. 1 „Northern Manitoba“ oferowano na wysyłkę w październiku po 58 s 3 d, — „Pacific“ na wrzesień 58 s 6 d, australijską płynąca 59 s 6 d, — 59 s 9 d, zależnie od gatunku i pozycji.

**Na rynku loco** (Mark Lane) obroty były dobre przy stałych cenach. Angielska pszenica utrzymała się na 50 s do 52 s 6 d — za 4½ centnara.

W **Chicago** rynek terminowy zamknięto zwyżką 1 i trzy ósme c do 1 c na bushlu. Wrzesień 161 i jedna ósma c., grudzień 160 i pięć ósmych c., maj 163 i trzy czwarte c.

W **Winnipeg** ceny przy zamknięciu były o 1½ c do 1 i jedna ósma c. na bushlu wyższe — październik 145 i pięć ósmych c., grudzień 141 i trzy ósme c. maj 145 i pięć ósmych c. za bushel.

**Jęczmień.** Popyt mały, co wpływa ujemnie na kształtowanie się cen. Jęczmień czarnomorski w zaofiarowaniu po 35 s cif Anglja, na wysyłkę w sierpniu (wrześniu i we wrześniu) październiku.

**Owies.** Kanadyjski w zapotrzebowaniu, inne negliżowane. Nr. 2 amerykański 38-funtowy płynący sprzedano 22 s, 9 d. Nr. 3 ditto 36 funt. po 22 s 3 d. — na wysyłkę sierpniową.

**Żyto** w N. Jorku siedm ósmych c niżej. — Nr. 2 „Western“ po 114 i 3 ósme c. za bushel f. o. b. Nowy Jork. W Chicago loco 109 c., na wrzesień 104 i trzy ósme c., na grudzień 107 i trzy czwarte c.

# Kurjer Radjowy

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

**Berlin** (505). Godz. 20.30. Z operetek.

**Wrocław** (418). Godz. 20.00. Ludowy wieczór.

**Frankfurt** (470). Godz. 20.30. Niemieckie pieśni marynarskie. — Godzina 22.00. Koncert.

**Hamburg** (395). Godz. 20.00. W lasku wiedeńskim Orkiestra radjowa.

**Królewiec** (463). Godz. 20.00. Biada temu, który kłamie, komedja w 5 aktach Grollparzera. — Godz. 22.00 Koncert.

**Lipsk** (454). Godz. 20.15. Wieczór wesołych utworów Buscha.

**Münster** (410). Godz. 20.30. Mały książę, komiczna opera w 3 aktach Lecoqua.

**Stuttgart** (443). Godz. 20.00. Kwartet męski Wurzla.

**Wiedeń** (530). Godz. 20.00. Margareta—Faust, opera Gounoda.

**Rzym** (425). Godz. 21.00. Thais, oera Masseneta. — Godz. 23.00. Kapela Jazzowa hotelu rosyjskiego.

**Zurich** (515). Godz. 20.15. Koncert orkiestry Gilberta.

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW NA PONIEDZIAŁEK.

**Berlin** (505). Godz. 20.30. Wieczorowy koncert.

**Wrocław** (418). Godz. 20.30. Wieczór Hansa Sachsa.

**Frankfurt** (470). Godz. 20.30. Nowopoślubieni, sztuka w 2 aktach Bjórnstjerne Bjórnsona. — Godz. 22.00. Nadawanie przekaźników z Cassel.

**Królewiec** (463). Godz. 20.20. Popularny koncert poczem Koncert operowy.

**Lipsk** (454). Godz. 20.15. Koncert wieczorowy. — Godz. 22.30. Kabaret radjowy.

**Münster** (410). Godz. 20.30. Z życia Mozarta, Przekaźnikowo z Elbersfeld. — Godz. 22.10. Koncert orkiestry radjowej.

**Stuttgart** (443). Godz. 20.00. Odjazd, komedja muzyczna w 1 akcie d'Alberta. — Godz. 21.30. Minione i obecne z południowych Niemiec.

**Wiedeń** (530). Godz. 20.00. Akademja koncertowa.

**Rzym** (425). Godz. 21.10. Koncert wokalno - instrumentalny Mendelsohn. Athalia, Wagner i in.

**Zurich** (515). Godz. 20.15. Koncert pożegnalny klarnecisty solowego Edmonda Allegry.

Szczegółowe programy, aparaty i części składowe do budowy tychże do nabycia w firmie KINOFOT, Lwów, 3 Maja 11 a.

—oo—

## MIEJSKI TEATR WIELKI

**Początek o godz. 7·30 wieczorem.**

**Niedziela**

## UWODZICIEL

Komedja romantyczna w 3-ch aktach przez Freda i Fanny Hatton.

O S O B Y:

| | |
|---|---|
| Mr. Stapleton, dyr. opery | Kalinowski |
| Maestro Cereale, . . . . | Kopczyński |
| Dr. Müller . . . . . . | Szosland |
| Farnald, sekretarz dyr. . | Posiadłowski |
| Ward, szef wydz. prasow. | Lochman |
| Kurztag, inspicjent . . . | Neumann |
| Losseck, śpiewak . . . . | Nieprzewski |
| Van Straaten, tenor . . | Lewicki |
| Jean Paurel, baryton . . | **K. J. Stępowski** |
| Carlo Sonino, baryton . | Nawrocki |
| Posanski, bas . . . . . | Szczepański |
| Pani Triller, sopranistka | Sieniawska |
| Giulia Sabbatina . . . . | Niemirycz |
| Ethel Waren, sopranistka | Skrzydłowska |
| Bianca Sonino . . . . . | Jankowska |
| Pani Van Ness . . . . . | Lorczyńska |
| Pani Schuyler . . . . . | Nawrocka |
| Dr. Stetson, lekarz teatral. | Lewicki |
| Potter, służący Paurela . | Czaki |

Rzecz dzieje się współcześnie w Nowym Jorku.

Reżyser: Gustaw Rasiński.

—o—

**Poniedziałek**

NOWOŚĆ

## „Uciekła mi przepióreczka..“

Komedja w 3-ch akt. Stefana Żeromskiego.

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Smugoń, nauczyciel wiejski | K Okornicki |
| Dorota, jego żona . . . . | M. Dębicka |
| Księżn. Celina Sieniawianka | Irena Trapszo |
| Bęczkowski, administrator | Stef. Lochman |
| Przełęcki, docent fizyki | S. Michułowicz |
| Wilkosz, historyk . . . . | G. Rasiński |
| Ciekocki, lingwista . . . | W Zabielski |
| Radostowiec, geolog . . . | Z. Rzęcki |
| Małowieski, botanik . . . | Koczyrkiewicz |
| Kleniewicz, antropolog . . | Edw. Żytecki |
| Bukański, geograf . . . | Henr. Czaki |
| Zabrzeziński, hist. sztuki | Stanisław Relski |

Reżyser: Dyr. H. Barwiński

## Zewsząd i o wszystkiem.

**Serce matczyne. — Życie podziemne. — Fabrykacja złota i srebra. — Henryk Ford.**

Lwów, 30 sierpnia.

W pobliżu Mons (Belgja) znajduje się cmentarz wojskowy, żołnierzy poległych podczas wielkiej wojny. Skromny, czysto utrzymany, porastający młodą zielenią, otoczony płotem z drutu kolczastego, w szarem polu, zda się jakby biwak tknięty śmiercią. **Nikt cmentarza tego nie odwiedza;** tylko w niedzielę, lub święto, garstki spacerowiczów docierają tu i odczytują cudzoziemskie nazwiska poległych... W dzień powszedni **niema nikogo.**

Aż pewnego dnia przybyła do do Mons **starsza jakaś pani** w **żałobie,** w hotelu zapisała się jako Alicja James, Angielka, wdowa. Pani James w pokoju długo nie bawiła; po umyciu się i oczyszczeniu, wyszła na miasto.

Przechodnie przyglądali się starszej, kiedyś bardzo pięknej kobiecie, zasłoniętej grubym woalem i niosącej **pęk żywych cudnych kwiatów...** Pani James podążała ku cmentarzowi, śpieszyła się bardzo, na drodze nikogo nie było. Wreszcie dotarła **do bramy cmentarza,** skłonił się jej dozorca, pokazała mu kartkę i dodała: **„Jerzy James l. 23, z 12 pułku strzelców, Edward James, l. 25, ten sam pułk, 3 kompanja.**

Dozorca chwilę zastanowił się...

— Proszę — nagle wyrzekł.

Szli przez główną aleję cmentarną, potem kilka razy skręcali i wreszcie stanęli przed dwoma krzyżami, takiemi jak setki innych.

Pani James spojrzała. Tak. Dozorca odszedł.

Nie wiem, **co potem dziać się musiało, w biednem sercu matczynem,** bo kronika policyjna krótko powiada: **„Pani Alicja James, która przybyła z Anglji do Mons, w celu odwiedzenia grobów dwóch swych synów, poległych w czasie wielkiej wojny, zmarła nagle, na skutek wzruszenia, na cmentarzu“.** Tyle kronika policyjna.

Eh, lepiej nie mówić więcej... I my, żywi, coraz bardziej zanurzamy się pod ziemię, **coraz bardziej utrudnia nam się korzystanie ze słońca, powietrza. A szczególnie, mieszkańcy wielkich miast, gdzie** zagadnienie komunikacji rozwiązuje się kosztem... piechura.

Bo oto w Paryżu dla usystematyzowania ruchu ulicznego, **buduje się podziemne ulice i przejścia dla piechurów,** (pour les pietous), **a nawet podziemne** stacje **dla aut i motocykli...**

Postęp szalony, błyskawiczny postęp. Realizacja pomysłów autorów fantastycznych powieści. **Fantazja staje się rzeczywistością. Alchemja zdobywa uznanie. Tak.**

Prof. Miethe zdawał sprawozdanie paryskiemu stowarzyszeniu chemików o swojej metodzie otrzymywania z rtęci... złota.

Badając, dlaczego lampy kwarcowe tak szybko się psują, prof. Miethe **wziął rtęć ze starej lampy kwarcowej i zanurzył ją w kwasie siarkowym. Otrzymał osad ciemny, który po zbadaniu okazał się złotem... Prof. Miethe pracuje teraz nad wynalezieniem sposobów fabrykacji złota na większą skalę.**

Daj mu Boże! Ja jednak pozostanę przy dawnem złocie, któremu żadna konkurencja nie zaszkodzi. **Jak otrzymać takie złoto opowiedział** to niedawno w swojej książce **Henryk Ford, król auto**mobilowy i... prasowy. Istotnie, Henryk Ford w ostatnich czasach **okazał wielkie zainteresowanie swoim dziennikiem** p. t. „Deaborn Independant“. Od 3 września rb. dziennik ten będzie przyjmował ogłoszenia (dotychczas nie przyjmował) i rozmiar swój zwiększa z 32 stron do 42. Dotychczas było to mało, obskurnie prowadzone pismo; dziś — liczy 600.000 prenumeratorów i zdaje się wskazywać, że Ford chce **podbić drugie królestwo — prasę,** chce zająć opróżniony tron po lordzie Northcliffie.

**W. Przyłuski.**

## Wojna królów automobilowych.

Paryż, w sierpniu.

Znany paryski **fabrykant automobilów** Citroen **wydzierżawił wieżę Eiffel** dla celów reklamowych. Od tego czasu najwyższa wieża świata głosi co wieczór zapomocą świetlanych efektów, **że nie Ford, ale Citroen sporządza najlepsze samochody.** Setki tysięcy franków, jakie ten król przemysłu płaci miastu za dzierżawę, nie odgrywają dla niego w walce z amerykańskim konkurentem żadnej roli.

**Jest to rewanż za zadany** Citroenowi **przez Forda cios** w postaci olbrzymiej ilości broszur, któremi zasypano Paryż, a które w dowcipnych anegdotach dyskredytowały towar, produkowany przez Citroena. **Pokonany dowcipem konkurent** nie umiał się zdobyć na lepszy pomysł, jak na wydrukowanie **800 tysięcy broszur,** zawierających podobne historyjki **o automobilach Forda.**

—oo—

## Ze świata.

**Trzęsienie ziemi** odczuto 27 b. m. w Bari i Sorrento. Wiele domów zostało uszkodzonych. Ludność ucieka w pola.

— **Sensacyjna rozprawa o zastrzelenie redaktora Bettauera** rozpisaną została na 5 i 6 października, przed sądem przysięgłym w Wiedniu. Zabójcą był niejaki Otton Rothstock, młodzieniec fanatyk, — który tłumaczył się tem, że dlatego zastrzelił Bettauera, ponieważ ten w swym tygodniku robił **propagandę dla wolnej miłości** i zatruwał szczególnie młodzież.

— **Miljonowe malwersacje** popełnił w Budapeszcie **generalny dyrektor** kopalni węgla w Pilderahu **Sugar,** który zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe. Policja stwierdziła, że sprzeniewierzone miljardy przegrał w karty w klubach budapeszteńskich.

—oo—


**I turbina parowa**

systemu „ELEKTRA“, belgijskiego wyrobu, normalnie 250 HP, maksymalnie 300 HP, bespośrednio połączona z generatorem trójfazowym austrjackich zakładów elektrycznych Ganz'a w Wiedniu, 230 amperów, 330 woltów, 42 perjody, 2520 obrotów o kondensacji mieszanej, pompa centryfugalna Westinghous'a z napędem elektrycznym w dobrym stanie z powodu powiększenia instalacji

**korzystnie do oddania.**

Oglądać można w każdym czasie. Łask. oferty uprasza się składać pod „**Turbinenverkauf P. B. 1856**“ do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Prag, Ovocny trh 19,** C.S.R. 2345

**SMARY OLIWY PASY**

2069

do maszyn, poleca najtaniej

**L. HOSZOWSKI**

**LWÓW, AKADEMICKA 1. 3.**

**Bank Gospodarstwa Krajowego**

**CENTRALA w WARSZAWIE, KRÓLEWSKA 5,**

**załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje gotówkę na: a) rachunki bieżące** oprocentowane podług umowy; **b) asygnaty kasowe płatne okazicielowi,** oprocentowane od 9 do 12 proc. w stosunku rocznym, zależnie od terminu wypowiedzenia i **c) na książeczki oszczędnościowe** — na 9 procent rocznie.

**Za zwrot wkładów oszczędnościowych i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa.** 2184

ODDZIAŁY: miejski Sienna 17, w Andrychowie, Białej (Bielsko), Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyi, Krakowie, Lublinie, **Lwowie,** Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu. Przedstawicielstwo w New-Yorku.

**Kursa naukowe „WIEDZA“**

pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza Kraków, Studencka 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26.

**Kursa** obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach pro fesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

**Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.** Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opuu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

**SZPAGAT STANISŁAW ABL Legjonów 11.** 8265

**Formy do czekolady**

natychmiastowa dostawa

**Fabryka form do czekoladek i cukierków**

**JÓZEF SCHWARZER**

**Praga X., Karlin, Pobreźni 4.** 2366

**JAK ŻYĆ?**

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9. 2250

**Mieszkania.**

STUDENCI niższych klas, z dobrych domów, znajdą umieszczenie, troskliwa opieka zapewniona. Fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II. p. 2174

**Nauka i wychowanie.**

STENOGRAFICZNY instytut. Warszawa, Mokotowska 39, wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. 2177

**Koncesjonowane Kursy Handlowe** J. Hirschprunga ul. Łyczakowska 34. Telef 26-78 przyjmują wpisy na a) jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży, b) półroczny kurs księgowości dla pań i panów. Stenografja, pisanie na maszynie. 2321

NAUKA konwersacja francuskiego. Profesorka francuska. Plac Bernardyński 12 A. 2383

WPISY DO SZKOŁY ŚPIEWU, Józefa Apfla na rok 1925/6, codziennie od 11 do 1 przedpoł., ul. Poniatowskiego 10. 2337

**Kupno i sprzedaż.**

SPRZEDAM w Podhajcach realność 2 i pół morga, ogród, sad, dom mieszkalny o 6 ubikacjach, dwa wchody, weranda z przedpokojem, stajnia murowana, szopa, wozownia, 2 piwnice, studnia pompowa na podwórzu. Realność położona w mieście powiatowem, stacja kolejowa w miejscu. Cena 3.000 dolarów. Można oglądać każdego czasu. Wiadomość Sekcja dróg państwowych w Monasterzyskach. 2374

**Różne.**

MEBLE rozmaite, komplet, pojedynczo, łóżka wiedeńskie, ściaki przedpokojowe oraz ANTYKI poleca po przystępnych cenach, stolarnia, Kołłątaja 5, Zieliński. 2376

TANIO przepisuję na maszynie. Zgłoszenia do admin. Kurjera Lwowskiego pod „Szybkość“. 2384

Zapisujcie się **do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.


Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-13. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza.